

# Andrzej Rosiewicz, W Lubartowie

Dziadek mój był spod Katowic  
on Benjamin był Horowitz  
Babka była z Tyszkiewiczów  
a ja Rafał z Roszkiewiczów  
a ja Rafał z Roszkiewiczów  
Za Lublinem za Rzeszowem  
w mieście zwanem Lubartowem  
mej młodości przyszedł maj  
w Lubartowie piękny kraj  
w Lubartowie piękny kraj  
Może ła się kręci w oku  
gdzieś na rynku w Białymstoku  
ale wszystko to się chowa  
naprzeciwko Lubartowa, chowa się...  
Ja tam byłem, ja tam żyłem  
ja się tam urodziłem, to ja wiem...

Ref.

Ojwey w Lubartowie, najpiękniejszy w świecie świat  
Ojwey w Lubartowie, każdy był jak Cygan brat  
Nie ma handel, będzie bieda  
dobrze kupić, lepiej sprzedać  
Na co trzymać, na co chować  
przecie trzeba się targować  
Ojwey w Lubartowie, już się schodzi Goji tłum  
Ojwey w Lubartowie, zbiegowisko, ścisk i szum  
Wszystko kupię, wszystko sprzedam  
w dzień targowy, przy niedzieli  
W Lubartowie świeci słońko, handel i handel i handel...

W Lubartowie na jarmarku  
można kupić dobre piwo  
nie ma mowy w nim o pianie  
ale za to dużo taniej  
ale za to dużo taniej  
W Lubartowie w Lubartowie  
latem, zimą i na wiosnę  
latem, zimą i na wiosnę  
wszyscy bardzo lubią czosnek  
wszyscy chętnie jedzą czosnek  
Na straganie, na straganie  
świeczki buty i ubranie  
tylko czasem głos ponury  
woła głośno "maść na szczury"  
woła głośno "maść na szczury"!

Ery, pery, pompki i rowery  
książki i pilniczki  
hałabardy, świczki  
samochody odrzutowe  
samoloty osobowe  
bomby kobaltowe  
no i maść na szczury

Bierzemy takiego szczura za przednie łapki i smarujemy go maścią cyk cyk.

Można tak, a można inaczej.

Na drugi dzień szczur źle się czuje

Na trzeci dzień szczur jest gotów

I któż mi z państwa zaprzeczy, mając takiego szczura w ręku że nie można go popukać po głowie.

Ery, pery, pompki i rowery, książki i pilniczki, hałabardy, świczki

Ojwey w Lubartowie, najpiękniejszy w świecie świat

Ojwey w Lubartowie, każdy był jak Cygan brat

Nie ma handel, będzie bieda

dobrze kupić, lepiej sprzedać

Na co trzymać, na co chować

przecie trzeba się targować

Ojwey w Lubartowie, już się schodzi Goji tłum

Ojwey w Lubartowie, zbiegowisko, ścisk i szum

Tam to było, tam się żyło  
kto ma wiedzieć jak nie ja  
znam ja pana z Lubartowa  
z Lubartowa pan mnie zna